

Wielofunkcyjne, a może wielocelowe?

Jak pogodzić rolę

produkcyjną lasu z ochroną przyrody? Czy każdy las może pełnić wiele funkcji jednocześnie i przez wiele lat? Czy sieć obszarów chronionych Natura 2000 to konkurencja dla użytkowania lasu? Takie tematy dominowały podczas Zimowej Szkoły Leśnej zorganizowanej przez IBL.

Na te i wiele innych pytań związanych z lasem i leśnictwem próbowało znaleźć odpowiedź ponad 150 osób – przedstawiciele nauki i praktyki leśnej, zebranych na inauguracyjnej sesji Zimowej Szkoły Leśnej przy IBL. Seminarium odbyło się w dniach 17–19 marca, a współorganizowały je IBL i Lasy Państwowe.

Mnogość funkcji i poglądów

Uczestnicy reprezentowali zarówno DGLP i regionalne dyrekcje LP, nadleśnictwa oraz wydziały leśne uczelni wyższych, GDOŚ, jak również liczne grono naukowców z IBL. Problematyka ich rozważań skoncentrowana była wokół istotnych aktualnie relacji między gospodarką leśną, funkcjami lasu a ochroną przyrody i siecią obszarów chronionych Natura 2000. Dyskutowali przede wszystkim nt. relacji między wielofunkcyjnym modelem lasu i ochroną przyrody.

Otwarcia obrad Zimowej Szkoły Leśnej dokonał dyrektor IBL prof. **Tomasz Zawila-Niedźwiecki** i dyrektor generalny LP dr **Marian Pigan**. Mówiąc o wielofunkcyjności lasów, dyrektor przypomniał, że w Polsce już od 1952 r. funkcjonuje kategoria lasów ochronnych, a obecnie ponad połowa państwowych lasów pełni różne funkcje pozaprodukcyjne.

Wielofunkcyjność leśnictwa, która była wiodącym tematem spotkania w Sękocinie, należy rozpatrywać zarówno z punktu widzenia ekonomicznego, jak i społecznego. Zdaniem prof. **Kazimierza Rykowskiego** funkcje ochronne pełnią wszystkie lasy: rezerwatowe, ochronne i gospodarcze. Jako bardziej zasadne proponuje on określenie „las wielocelowy”, o którego głównym celu decyduje jego gospodarz. Profesor zwrócił też uwagę, że nie istnieje pojęcie trwale zrównoważonej przyrody. O zrównoważeniu należy mówić wyłącznie w kontekście uwarunkowań społecznych i ekonomicznych. Stwierdził również, że należy poświęcić więcej uwagi plantacjom energetycznym i leśnictwu plantacyjnemu, zwłaszcza że założenie polityki leśnej państwa zakłada, iż w 2020 r. ok. 15% energii ma zgodzić z wymogami UE pochodzić ze źródeł odnawialnych.

Wielofunkcyjność to także produkcyjna funkcja lasu, bardzo istotna, bowiem to właśnie ona gwarantuje samofinansowanie polskiego leśnictwa. Jak zaznaczył p.o. dyrektora RDLP w Warszawie **Wojciech Fonder**, zasoby leśne Polski w ciągu ostatniego półwiecza wzrosły prawie dwukrotnie i wynoszą teraz 233 m³ grubizny na 1 ha, a całkowita zasobność zwiększyła się z 695 mln m³ do 1646 mln m³ grubizny brutto. Dyrektor podał

też ciekawy przykład ilustrujący, jak ograniczenie pozyskania drewna może wpływać na sytuację ekonomiczno-społeczną. W niemieckiej Turyngii policzono, że obniżenie pozyskania i przerobu o każde 100 m³ drewna powoduje utratę pracy przez dwie osoby, a wyłączenie z użytkowania 550 tys. ha lasu przyniosło wymierną stratę w wysokości 10 mld euro.

Szkolne dyskusje na poważne tematy

Pomysł zorganizowania szkoły zimowej zrodził się w głowie poprzedniego dyrektora Instytutu prof. **Andrzeja Klocka**. W Polsce wymiana poglądów w tej formie ma swoje tradycje, czego przykładem jest Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej organizujący każdego roku trzy szkoły. Najdłuższą działającą Zimową Szkołą Leśną prowadzi od 30 lat niemiecki Uniwersytet we Freiburgu. Corocznie bierze w niej udział nawet 500 słuchaczy. Pierwowzorem tego typu spotkań jest Szkoła Matematyków Europejskich, która od 1935 r. odbywa się w Paryżu, trwając czasem nawet kilkanaście lat, aż do momentu rozstrzygnięcia danego problemu.

Pewne ograniczenie pozyskania może być związane choćby z Naturą 2000, o której mówiła **Anna Liro**, dyrektor Departamentu Obszarów Natura 2000 z Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. 12 grudnia 2008 r. Komisja Europejska zatwierdziła bowiem 480 obszarów chronionych, stanowiących 16,5% powierzchni kraju. Lasy mają w tym pod względem powierzchniowym 55% udziału, z tego 28% położonych jest na obszarach będących w zarządzie LP. Liczby imponują, ale niepokoi brak zrozumienia dla idei tworzenia obszarów chronionych, czego przykładem może być choćby zapowiedź zniszczenia przez rolników jednego z zimowisk nietoperzy w Małopolsce, po informacji, że teren ten zostanie włączony do sieci Natura 2000. Niestety, nie jest to odosobniony przypadek.

CO₂ wciąż ważne

Kierunkom i problemom polityki leśnej państwa poświęcone było wystąpienie wiceministra środowiska **Janusza Zaleskiego**. Obecnie przed leśnictwem jako gałęzią gospodarki stawia się oczekiwanie ograniczania koncentracji CO₂. Pozostaje to w bezpośrednim związku z bardzo ważnym zagadnieniem roli Polski w handlu emisjami. A jednocześnie międzynarodowe

zobowiązania Polski zakładają, że w ogólnym bilansie energii do 2020 r. powinniśmy osiągnąć 30% udziału energii uzyskanej z biomasy.

Poruszony został też wątek dotyczący polskiej Polityki leśnej państwa. Kiedy powstawała (1997 r.), była dokumentem nowatorskim, lecz dziś pewne jej fragmenty wymagają aktualizacji. Ma to szczególne znaczenie ze względu na coraz większy udział społeczności lokalnych w kreowaniu wiodących funkcji kompleksów leśnych, do czego mają coraz większe prawo dzięki zeszlorzeczej ustawie o dostępie społeczeństwa do informacji o środowisku.

Leśnikom terenowcom na pewno spodobało się stwierdzenie, że planowanie funkcji lasu zaczyna się i kończy na poziomie nadleśnictwa. Takie zdanie wygłosił dyrektor RDLP w Katowicach **Kazimierz Szabla**. – *Zwiększenie roli pozaprodukcyjnych funkcji lasu łączy się jednocześnie z większymi nakładami i obniżeniem dochodów gospodarki leśnej* – mówił dyrektor. I tak aż 24 spośród 38 nadleśnictw RDLP w Katowicach jest aktualnie deficytowych i korzysta ze środków Funduszu Leśnego. Czy to efekt tego, że od 20–30 lat wyeksponowane zostały społeczne funkcje lasu? Niemniej kompromis gospodarki leśnej i ochrony przyrody jest konieczny, a przykładem takiego rozwiązania są regiony przyrodniczo-funkcjonalne na terenie RDLP w Katowicach. Mimo wszystko leśnicy nie powinni się wstydzić produkcyjnej roli lasu i nie powinni przyjmować postawy jeża, który broni się przed wszystkim, twierdził **Kazimierz Szabla**.

Jeśli chodzi o ochronę przyrody, to przewodnią zasadą powinno być, że przyrodę chronimy dla człowieka, a nie przed człowiekiem. O tym, że leśnicy od wielu lat postępują w ten sposób, może świadczyć fakt, że 95% terenów o szczególnych walorach przyrodniczych położonych jest w lasach, 40% rezerwatów to rezerwaty leśne, 85% rezerwatów położonych jest na obszarze Lasów Państwowych. Pytanie zasadnicze – czego oczekuje społeczeństwo od lasów i leśników – postawił prof. **Andrzej Grzywacz**. Częściowo odpowiedzią mogą być badania Instytutu Zrównoważonego Rozwoju, które przytoczył profesor: w 1997 r. 30% ankietowanych wykazywało zainteresowanie leśnictwem, środowiskiem i ochroną przyrody, w 2004 r. – 20%, a w 2008 r. – już tylko 10%.

Syntetyczne wnioski opracowane na podstawie referatów i głosów w dyskusji dostępne są na stronie internetowej IBL www.ibles.pl.

ARTUR SAWICKI

Instytut Badawczy Leśnictwa